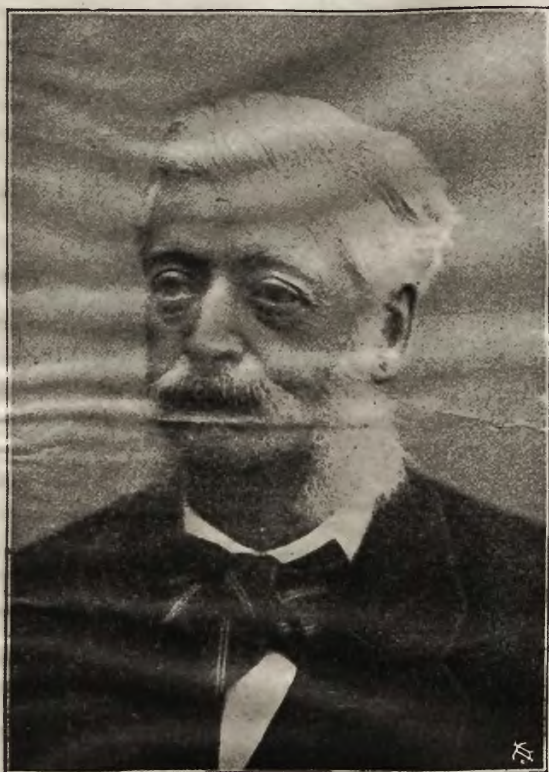


Przed kilku dniami zmarł w Paryżu jeden z takich ludzi, baron Alfons Rotszyld, król bankierów i bankier królów. Był on najstarszym synem zmarłego w roku 1868 barona Jakóba, który jako najmłodszy z pięciu synów Meyera Anzelma przybył w r. 1812 do Paryża i tam założył dom bankierski. Po jego śmierci syn objął kierownictwo interesów. Za panowania króla Ludwika Filipa paryska filia tej wszechświatowej firmy zyskała dominujący wpływ na francuskim rynku pieniężnym. Jakób Rotszyld był znanym oryginałem, ale nie cieszył się sympatją. Nielitościwie ośmieszał go zaś na każdym kroku Henryk Heine. Syn Jakóba, zmarły obecnie baron Alfons zdołał sobie zdobyć wybitne stanowisko w towarzystwie paryskim; spokrewniony był z arystokracją nie tylko finansową, ale i rodową. Przed kilku laty utracił na polowaniu — był bowiem zapalonym myśliwym — jedno oko. Ożenił się z siostrą lorda Nataniela Rotszylda. W r. 1860 zbudował sobie w pobliżu Paryża, we wsi Ferrières wspaniały zamek ze wspaniałym urządzonej parkiem, gdzie bardzo często ugaszczał cesarza Napoleona III. Jako prawdziwy miłośnik sztuki uczynił on z tego zamku prawdziwe muzeum najcenniejszych skarbów z dziedziny sztuki.

Baron Alfons Rotszyld był duszą i najinteligentniejszą głową całej wszechświatowej firmy. Miał przytem pewne przekonania polityczne, które wywierały znaczny wpływ na jego interesy. Tak np. nie przystąpił do konsorcjum ostatnich pożyczek



Pierwsza opera polska dla dzieci: Scena końcowa.



Smierć króla niekoronowanego: Baron Alfons Rotszyld.

rosyjskich. Doskonale skreślił go mistrzowskim piórem Zola, w powieści „Pieniądz“.

W ostatnich latach współnikami banku firmy zostali dwaj młodsi Rotszyldowie, którzy kierować będą dalej tą wszechświatową firmą.

Podajemy obok portret zmarłego milionera.

Zgon naczelnika Dyrekcyi Skarbowej w Krakowie.

Kierownictwo Dyrekcyi skarbowej jest stanowiskiem wysokim, ale zarazem bardzo odpowiedzialnym i trudnym, wymagającym wiele znajomości prawa, praktyki zawodowej i taktu, koniecznego nieodzownie w pogodzeniu sprzecznych nieraz interesów obywateli — i rządu. To też na odpowiedzialne to stanowisko powołuje ministerium wyjątkowo uzdolnionych urzędników. W ostatnich kilkunastu latach przesunął się cały szereg dyrektorów Dyrekcyi Skarbowej, wytrawnych prawników i znawców skarbowości, a przy tem znanych, cieszących się pełnym uznaniem społeczeństwa obywateli.

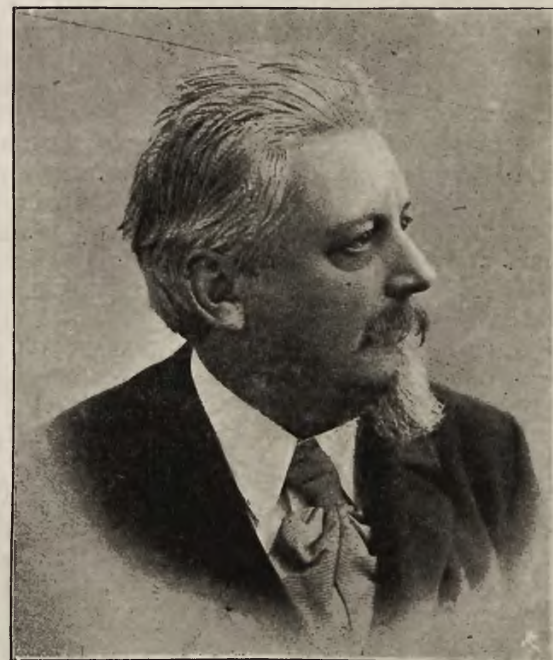
Wymienimy ludzi tej miary i wiedzy, jak radca Dworu ś. p. baron Hayling-Degenfeld, radca dworu ś. p. Jan Franciszek Krumłowski, ks. Poniński, ś. p. hr. Dzieduszycki — i zmarły przed kilku dniami Karol Sośnicki, radca dworu, naczelnik krakowskiej dyrekcyi okręgu skarbowego. Ś. p. Karol Sośnicki nie od razu rozpoczął swą karierę

jako urzędnik państwowy. Urodzony w r. 1840., pełnił w młodych latach obowiązki lektora ks. Karola Szajnochy. Rok 1863 powołał go na pole walki w obronie Ojczyzny. Po upadku powstania i dłuższej bytności za granicą wstąpił do służby skarbowej i przenoszony kolejno do rozmaitych miast Wschodniej Galicyi — przebył wszystkie szczeble urzędniczej, skarbowej kariery. We wrześniu 1902 mianowany został rzeczywistym radcą dworu i przeniesiony został do Krakowa w miejsce ś. p. hr. Michała Dzieduszyckiego. W ostatnich miesiącach miał rozpocząć kilkutygodniowy urlop, celem poratowania zdrowia. W zeszłym tygodniu uderzył kres pracowitemu jego życiu. Pogrzeb ś. p. Karola Sośnickiego odbył się w piątek dn. 2 czerwca b. r. Zwłoki przewiezione zostały do Stanisławowa. Z powodu zgonu naczelnika, na gmachu dyrekcyi skarbowej przy ulicy Kanoniczej wywieszono żałobną chorągiew.

Kierownictwo dyrekcyi okręgu skarbowego z powodu śmierci ś. p. Karola Sośnickiego objął p. radca Ignacy Petersch, który już sprawował zastępstwo podczas urlopu ś. p. Karola Sośnickiego.

* * *

W niniejszym numerze podajemy portret zgasłego naczelnika Dyrekcyi skarbowej ś. p. Karola Sośnickiego.



Zgon naczelnika dyrekcyi skarbowej w Krakowie: Ś. p. Karol Sośnicki.



Pierwsza opera polska dla dzieci: Zbiórka grupy grających.